

Semat: Moje wspomnienie z czasów wojny.

W pierwszych dniach wojny, gdy się front zbliżył miastem wiele strachu. Niemcy zabiierali konie. Ja i jeszcze jeden kolega chowaliśmy się z koniami. W sobotę sowieckie czoły przeszły nad Bug. Wiele było nieuchwy, że już Niemcy odjechały od nas. Niemcy odchodziły od Buga, a my siedzieliśmy w okopie. Wiele było strachu, budynki we wsi płonęły. Główne gwardie nad głowami. W niedziele rano było spotkanie. Tylko gdzie niegdzie stycznie strzaly. Wojska sowieckie były we wsi, a Niemcy uciekli.

Niesionek Ksawery. Kl. V. b. w Starachowicach.